

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA** prospekt 5-to Jerski № 28.  
 Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.  
 Telefon № 129, telefon drukarni № 685.  
 Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.  
 Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.  
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.  
 Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartał	Miesięcz
W WILNIE .....	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ .....	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ .....	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odroczenie do domu 10 kop. miesięczna.  
 Listów ulokowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 39, telefon № 893. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półrocze I na rok 1913.

Do № Świątecznego „Kurjera Litewskiego”, który wyjdzie w dniu 23-im grudnia r. b. — Administracja pisma i Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka, już przyjmują ogłoszenia po cenach zwykłych. Pożądane są wcześniejsze zamówienia.

Sarga Dostać można wszędzie



**KALODONT**  
NIEZBĘDNY  
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,  
zbadany przez urzędy lekarskie.  
(Wiedeń 3 czerwca 1887 r. 1 Paryż 3 kwietnia 1910 r.)  
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

„JESZCZE RAZ”  
Towarzystwo Warszawskie  
Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu  
„REKTYFIKACJA  
WARSZAWSKA”  
Warszawa, — Dobra 18  
poleca na nadchodzące Święta, znane ze swej dobroci wódki, jak niezrównaną „Jeszcze Raz”, Litewkę, Wyborną, Redłową, Siwuchę, Świteziankę i wiele innych wybornych w smaku.  
Żądać we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracjach. 78429

NATURALNA  
WODA PRZECZYSZCZAJĄCA  
**APENTA**  
Działa skutecznie i łagodnie  
Dr. G. Petacci  
Lekarz nadworny Ojca Św. Piłusa X.  
D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI  
powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11,5—6  
Preobrażęńska d. 7 m. 4. Telef. 1006.  
LEKARZ-DENTYSTA  
Marja Baranowska-Matuszewicz,  
Preobrażęńska 2, róg Wileńskiej. 77079  
Godz. przyj.: 10—2, 5—7, w święta 12—2.  
Lekarz-dentysta  
**Ludwik Chmieleński,**  
Skopówka 9 m. 1. 77001

strów i wobec polaków. Ze nie poruszył „sprawy polskiej” w całości — to, jak twierdzi, dlatego tylko, że „wogóle unika ogólników”. A jednak z ogólników składała się jego „deklaracja” z ogólników również odpowiedź na czynione zarzuty. Lecz w tej ostatniej pozwala nam już kochać swą ziemię rodzinną, określając ją jako „otczizna”, w przeciwstawieniu pewnie do „otcieczstwa”, którem jednak ma widać zostać Rosja. Tłómaczy się też nawet z używania wyrazu „Prywislincje”. Bądź co bądź jest to niemała kurtuza.

**POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie**  
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.  
Dziś, niedzielę:  
O godz. 2 pp. „BEBEN” komedia w 4-eh aktach.  
O godzinie 8 wieczorem „ORLE” dramat historyczny Roslanda. Inscenizował P. Ruszczyo.  
Anons: Jutro „Ojciec” (ceny zniesione).

PAŃSTWOWE  
**KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE**  
PRZYJMUJĄ ASEKURACJE ŻYCIOWE:  
Zabezpieczenie kapitałów od 25 rb. do 5000 rb.  
Zabezpieczenie emerytur od 6 rb. do 600 rb. rocznie.  
Zaasekurowani podług wszelkich kombinacji asekuracyjnych w ciągu 5 lat biorą udział w zyskach, rozdzielanych corocznie.  
Przy wspólnych asekuracjach pracujących, albo robotników są pewne ulgi.  
Asekuracja na wypadek śmierci i mieszane zawierają się bez świadectw lekarza.  
Premje roczne mogą być opłacane półrocznie, kwartalnie i miesięcznie gotówką lub wyliczone z książeczki oszczędnościowej.  
Warunki zawierania asekuracji i inne informacje można otrzymywać bezpłatnie w kasach oszczędnościowych i w Zarządzie Państwowych Kas oszczędnościowych (Petersburg, Fontanka 76). 163860

Ważnym powodem do zbytnia jednak dla „inorodców” życiowość w tej chwili się zastrzeżona, że „idealów nacjonalizmu” zarzekać się wcale nie myśli i dwie parafje z gub. wyborskiej przed jej późniejszą wydzielenie zostaną... Bobryński, Szulgin i Bałaszow mogą być spokojni... Spokojni wogóle, zdaniem p. Kokowcowa, powinni być wszyscy, bo to, że rząd niema jasnego programu — to bajka. Program ten jest zdeklarowany zupełnie. Stanowi go: 1) stworzenie mocnego i stałego porządku, opartego na prawie; 2) wszechstronny rozwój sił produkcyjnych Rosji; 3) powolna ewolucja... Istotnie, cóż tu dodać? Cele zaprawde piękne. Pytanie tylko, jakimi to w obecnym stanie rzeczy dojść do nich zamierza p. Kokowcowa drogami.  
Odpowiedź jego dana Dumie w dalszym ciągu tego nie wyjaśnia. To też w formułach przejścia do porządku dziennego nad deklaracją i wyjaśnieniami gabinetu — znaleźć dość silny wyraz zapewne św. zreg wątpliwości, które, pomimo całą p. Kokowcowa zrzeczność, muszą pozostać, jak osad gorzki na dnie tych długich rozpraw, trwających wciąż jeszcze. Przyszłości pocieszającej i wyraźnej zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej, dotychczas nie widać. Zostawiono ją jakoby nominacją p. Maklakowa (brata posła) na stanowisko ministra spraw wewnętrznych mimo pewnych osobistych tego kandydata zalet zapowiada nowy zwrot bardziej na prawo. A chwilowe wyrzeczenie się serbów i ich adriatyckich aspiracji jest, jak słusznie stwierdził niedawno Guczkow w klubie działaczy społecznych przedłużającą najwyżej dojrzałego z Austrią konfliktu niż jego uniknięciem.  
W. B.—skł.

KINEMATOGRAF  
**BRONISŁAWA**  
Nowości 15, 16 i 17 grudnia 1912 r. Nowości w 2 cz. Bardzo dobry i miły obraz z życia szwajcarskiego. — Obsada i wykonanie niezrównane.  
Mały komik (z udz. Jasia i jego młodszego brata) — **Podróż do Bułgarii**, natura. — Przejąd ostatnich wypadków, natura. OPRÓCZ OBRAZÓW będzie przedstawiona pod reżyserją p. Siewierzyńskiego miniatura „Na balkoniu”.  
P. Warina odśpiewa romans rosyjskie eygańskie. — P. Skrzycka odśpiewa: „Dwie Zerce” Moniuszki i „Słoga noc”. Początek o godz. 6-jej wiecz.  
CENY MIEJSC: Łoża—5 rb., kupon do łoży—1 rb. 50 kop., fotele—85 k. I miejsce—65 k., II miejsce—50 k., III miejsce—40 k. I balkon—30 kop.  
UWAGA. W sobotę i niedzielę „Nędznicy” (Les Miserables). Wszystkie cztery epoki dzielę w dzień pójda: 2-go o g. 8-jej pp. Ceny na „Nędzników” zwyczajne.

Teatr Familijny  
**R. Sztremera,**  
ul. Wielka 74.  
Artystyczna seria „Nordisk”, wstrząsający dramat w 2 cz., w wyk. artystów król. teatru w Kopenhadze.  
WALKA O SZCZĘŚCIE, dramat żyć.—Słodki jad, kom. w kolor. Spadek nieopędzany, komieszny.  
Przejąd ostatnich wypadków, kronika.

**„HOTEL PALAC”**  
CODZIENNE  
Wieczory Artystyczne.  
Każdy je to ozdoba program!  
Tina Karénina, Warina, Markowa, Linda Kawale-ry, Margot, Adrien i in.  
Nowa ogólna piosenka!  
„Damy! Damy!”  
„CONFÉRANCIER”  
„Gregorz Marmeladow.”  
Restauracja otwarta do g. 4-jej w nocy.  
W czasie obiadów od godz. 3 do 6 gra kwartet artystyczny pod kier. p. Borsatiewicza.  
Zamówienia stół przez telefon 11-06.  
Biurokaja. 0 3227

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.  
Wejście 50 kop. Wejście 50 kop.  
Dzisiaj Wieczór Familijny. Kolacja z 4-ch dań za rb. 1 k. 50.  
MENU: 1) Consome, albo barszcz z pasztecikami. 2) Sandacz w majonezie. 3) Kuropatwy pieczone, albo kotlety de voleau. 4) Lody śmietankowe.  
Występ polskiej artystki **M. Tokarskiej.**  
Gwiazda paryska **Clo-Max.**  
28 NIE PROGRAMU 28 NIE.  
Początek o godzinie 11-jej wieczorem. Codziennie świeże ostrygi.

ZADAJCIE  
**„OSPERES” KONIAK**  
naturalny winogronowy  
VODKA ANGIELSKA 39  
wina winogronowe  
Sala pałacu Taurydzkiego rozbrzmiewa w dalszym ciągu rozprawami na temat deklaracji rządu. Im bliżej końca tych rozpraw tem sąją się ciekawsze. Z trybuny parlamentarnej słyszy się oświadczenia co raz pełniejsze, co raz bardziej treściwe. Nawet październikowy uznali za słuszne dorzucić coś do niewyraźnych aluzji bar. Meyendorfa i wydelegowali na „poprawiny” Szydłowskiego. Ten był o wiele wyraźniejszy i powiedział otwarcie, że stanowisko rządu wobec zasad 17 października nie jest bynajmniej jasne, że przeciwnie, zbyt wiele faktów wskazuje, iż toleruje on dążenia, z tą datą historyczną, nie nie mające wspólnego. W jednej tylko dziedzinie stoi na wysokości swych zadań — to w dziedzinie polityki rolnej.  
Postępowiec, Mikołaj Lwow, jest optymistą. Wierzy w opinię społeczną Rosji i od niej spodziewa się wiele. Ignorowanie tej opinii przez rząd robi swoje — dziś w obozie opozycyjnym znalazła się netylko inteligencja, szlachta, ale: duchowieństwo i włościanie, każdy bowiem czuje się „odepchniętym”. I tego uczucia w różnych sferach społecznych nie zmienia bezmiar zapowiadanych reform, zmieniać je może tylko przejęcie kierownictwa państwa duchem politycznego odnowienia.  
Milukow, który trzeźwi z kolei po Maklakowie i Szyngarewie wystąpił jako „generalny” mówca kadetów mniej zdaje się w bliskość

**KAKAO**  
**GEORGES BORMAN**



M. Alperowicz powrócił z zagranicy i gabinet dentyst. przeniesiono z ul. Trockiej na Wileńską z przesyłką pocztową. Najnowsze udoskonalenia w dentyście, przecinanie korzeni, poprawianie zębów rosnących nieprawidł., wkładki złote zamiast złot. plomb, plomb. porcel. i zł. protezy i zęby sztuczne bez podnieb.—odlane, leczenie korzeni i usuwanie zębów bez bólu podł. n. met. 78980

Sytuacja międzynarodowa.  
Rokowania pokojowe.  
W ciągu dnia nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości o przebiegu wczorajszego posiedzenia delegatów konferencji pokojowej. Korrespondent gaz. „Daily Telegraph” donosił tylko do swego pisma z Konstantynopola, treść kontr-proponycji Turcji, które Reszdy-pasza miał na wczorajszym posiedzeniu delegatów wręczyć przedstawicielowi związku bałkańskiego. Turcy proponują następujące warunki: przeprowadzenie granicy od Saros (na wybrzeżu morza Czarnego, w bliskości dawnej granicy bułgarsko-tureckiej). Adrijanopol pozostaje przy Turcji. Macedonia wchłająca Saloniki otrzymuje autonomię pod zwierzchnictwem tureckim. Bułgaria otrzymuje port na morzu Egejskim, jednakowoż z warunkiem dania portu Serbji na morzu Adriatyckim. Placenia kontr-trybnej Turcja odmawia. Powyższe warunki turków wprowadziły w zdumienie delegatów bałkańskich, którzy twierdzą, że nie można nawet wpaść błąd oszukać i wpaść w pułapkę, że Adrijanopol musi należeć do Bułgarii, i o ile go turecy zgodnie nie oddadzą, zabrany zostanie przemo-

ca. W dyplomatycznych kołach angielskich propozycje delegatów baltińskich, jak również i kontr-propozycje tureckie, uważają tylko jako podstawy do rokowań, wynikiem których będzie najprawdopodobniej przeprowadzenie granicy od Enosu do Midji, przyczem Adrijanopol będzie punktem spornym. W tychże kołach spodziewają się, że zalecone W. Porcie przez mocarstwa umiarkowane ułatwi dojście do kompromisu.

**O granice Albanii.**  
Na najbliższym posiedzeniu „reunionu“ dyplomatycznego, podjętą na będąc sprawą granic niepodległej Albanii. W zasadzie posiadzenia „reunionu“ ma się odbyć w poniedziałek, ale oczekiwano, że wobec komplikacji tej sprawy i ewentualnych różnic poglądów przedstawicieli wielkich mocarstw, kwestia na jednym posiedzeniu nie będzie wyczerpana i nawet dłuższy czas przelicznąć się może.

Rosyjski ministerjum spraw zagranicznych, podobno, trwa przy zdaniu, że w granice przyszłej Albanii mogą być włączone tylko te miejscowości, które w większości są zaludnione przez albańczyków. Miejscowości zaś z ludnością w większości słowiańską, w granice Albanii włączone być nie powinny. W tem brzmieniu zostały podobno wydane przedstawicielom Rosji w Londynie, hrabiemu Benckendorfowi, odnośnie wskazówki.

Ten pogląd wyraźnie ilustruje różnice poglądów dyplomacji austriackiej i dyplomacji rosyjskiej. Austria wymaga włączenia w terytorjum Albanii wylotków: janińskiego, (złudnionego w większości przez greków), skutaryjskiego i przenderskiego, (złudnionych przeważnie przez serbów), nie mówiąc już o wylotkach monastyrskim, w którym żyłoby albański niezaczynny odsetek słowian.

Podobno gabinety paryski i londyński w zupełności podzielały poglądy Rosji i nawet wśród mocarstw trójprzymierza istnieje pewna w tymże kierunku tendencja, a mianowicie ze strony Włoch, które należą jedynie na zagwarantowanie przyszłej Albanii portu walońskiego.

W Albanii panuje duże rozgoryczenie z powodu uchwały „reunionu“, aby przyszłe nowe państwo pozostało pod protektorem Turcji. „Najmniejszych związków z Turcją nie zapewnią nam wolności“, twierdzą albańczykowie, „Albania musi być absolutnie niezależną“. Co do przyszłej kandydatury na krzesło prezydenta, ewentualnie tron książęcy, sfericy są dwa stronnictwa. Jedno Prad-paszy, który pretenduje do tronu, drugie Izmaela-Kemal-paszy, który pragnąłby być uznanym przez mocarstwa, jako prezydent.

**Petycja ormian tureckich.**  
Komitet ormiański w Paryżu, wystosował do Faleresa petycję, w której błaga o interwencję w sprawie przesiedlonych okrętnie ormian, zamieszkujących Turcję.

**Szkoła rzemiosł i sklep Tow.**  
**„Powszechność i Praca“.**

Odbitki zeszyt albumy ukazują się w tych dniach w Wilnie z krótką a wymowną historią powstania zakładu „Powszechność i Praca“. Od 1905 r. liczba dzieci wzrosła z 20 do kilkuset. Zakłady przenosiły się z miejsca na miejsce przez ten czas dużo razy zmieniając stosowność i taniego pomieszczenia, kolejno ulica: Nowy Świat, Nikodemski zauł., Ponomarski, Lipówka, Targowa — ostatecznie w r. 1911 własny dom zakładający przy kościele św. Stefana pomieszczył ten cały rój bezdomnych i bezbronnych najczęściej sierot. Wilno było bardzo serdecznie odnośno się do tych „swoich dzieci“ uratowanych z nędzy i ciemnoty wołą i czynem ks. Djkowskiego. Są rzeczy mające największą wymowę przez to właśnie, że nie ubierają się w słowa. Króciutkie dzieje zakładów „Powszechność i Praca“ w treści wyczerpująca są skrócone w małym albumie, obok kilkunastu fotografji domu i pracowni rzemieślniczych.

— A ile te wyrazy tań w sobie wysilków, trosk, wyrzeczeń się, trudów, bezbrzydych nocy, i umęczenia osobistego, aby uratować setki dusz ludzkich, o tem wiedzieć może i wyczuć to potrafi każdy chrześcijanin, dla którego Ewangelia jest w czynie. Społeczeństwo nasze o tyle mniej mieć będzie przestępców, zbrodniarzy i upadłych kobiet, więźniów i natogowców wszelkiego rodzaju o ile czynnie dopomoże w tej zubożonej pracy woli jednego człowieka, która może zdziałać niezmiernie wiele, ale cudów dokazać nie potrafi „z niczego“.

Dzisiaj zakłady rzemieślnicze: kuz-

nia, szusarnia, stolarnia, koszykarnia, szewstwo, krawiectwo danckie i pasmanteria są postawione tak aby się utrzymywały same ze swych zarobków. Dostawali instruktorzy fachowi doprowadzili dziatwe i młodzież do pewnego stopnia doskonałości w wyrobach. Wiedza o tem ci, co się nie lubują w tańcach, „Bazar“ przy Wileńskiej ulicy mieści na składzie rzeczy, o których przed kilku laty nie śniłaby aby mogły być wyrobiane przez naszych chłopców wileńskich. Od ślicznych, malowniczo foinowanych i brązem inkrustowanych mebli zbytkowanych, aż do praktycznej okemany, jednym przekręceniem poduszek zmiennej w łóżko, od stolików, stylowych, do stołów kuchennych, wszystko się tu znajduje na skalę dowolną. Całe sypialnie i gabinety, sale stolowe i ubieralnie są na różne ceny. Oryginalne jest biureczko misternej roboty plecionej z trzciny, śliczne fasonem i stosownie do letnie mieszkania do buduarów danckich. Oprócz tego mnóstwo wyrobów koszykarskich meblowych, b. gustownych i niedrogich, mnóstwo tanich zabawek dziecięcych, ogrom przeróżnych sprzętów mocznych a trwałych, zapelna magazyn na zmianę. Odbity bowiem jest bezustanny, i nie zawsze można nadażyć zaprzeczeniem. Małe i milołe ręce, a także nie mogą zbyt pośpieszać, bo przedewszystkiem chroni się je od tandety, aby krajowi przybyli kontyngens rzemieślników, miejscowych — wydoskonalił. „Powszechność i Praca“ jest instytucją obywatelską — nie spekulacyjną. Co raz więcej utrzymuje sama siebie. Ale przytulając ogromną ilość małych bezdomnych i dając ten „Dom własny zakładowy na pracowni“, instytucja ta — nie miała kapitałów żadnych. Dziś — ten „Dom własny“ ma jeszcze dziesiątki tysięcy długu. Ale Wilno kocha „swoje dzieci“, które dla Bóg co raz większą mu chlębę przyniosą i napewno czynem poprzec ich przyszłość.

Małe album „Powszechność i Praca“, swiata prostota rzeczowa ma wymowę pierwszych chrześcijan, owych rzemieślników — Apostołów, zwiastujących Dobrą Nowinę dla przyszłości.

**Kultura.**  
(Baśka wschodnia).

Wzięci Skopje serbowie! Kisimelt — rzekli turycy. Kłóż się opnie Piotrowi, temu twierdzącoburely! — Czekali strasznej rzeki Nie z tego. Wige jeden, Co myślał, że już ujrzy prawowierney Eden, Choć nieśmiało, lecz przecie zapytał wójaka: — Prawda to, że już w Serbji kultura jest taka, — Ze wiosce nie rabuja, miast nie podpalaja. Ze cenzurą, wzycieżoną zjawit padon daja, Kolem ludzi nie lamia i nie tkna kobiety! — Serb z głębi duszy westchnął i szepnął: — Niesięty! Tęrsyca!

**Zjazd kolegów weteranów w Wilnie.**

Z inicjatywy p. Stefana Okulicza, za specjalnym pozwoleniem p. ministra, odbył się w Wilnie, dn. 1 (14) grudnia, zjazd kolegów uniwersyteckich, tych, co w r. 1862 studja ukończyli lub opuścili wreszcie musieli Uroczysty obchód minionego pięćdziesięciolecia, rozpoczął się od nabożeństwa w starym akademickim kościele św. Jana, gdzie wszystkie sławy kraju naszego, korone ongi uchylały głowy.

W czasie mszy żałobnej za dusze kolegów i towarzyszy, których kości rozsypany się po szerokim świecie, na stepach wschodu i w miastach zachodu, rozlewały się w świątyni dźwięki pogrzebowego marsza Chopina, a w presbiterjum grupa starców, o białych i srebrnych głowach, pochylała się przed ołtarzem pogrążona w modlitwie i wizerach ubiegłego życia...

A gdy ks. kanonik Czerniawski przemówił do weteranów od ołtarza, łązy drzące u powiek spadły raz po raz na białe wasy i brody... Głębokie wzruszenie malowało się na twarzach wesołych zebranych w kościele i niejedne oczy świeciły łzami.

Po nabożeństwie skromna biesiada ucsta w hotelu S. Jerzego, poglęzyła w bratnim uścisku dłonie i serca kolegów...

Niewielka ich jednak zdołała się zebrać garstka. Gasnąca epoka przedstawiali: Stefan Okulicz, dr. Kazimierz Jaworowski, Stanisław Montwill, Adam Karłowicz, Apolinary Świątorzecki, Eugenjusz Kowalewski, Michał Ciechanowski, Konstanty Mickiewicz, Rudolf Ratuński, Wilhelm Duzman, Stanisław Kolesiński, Romuald Jankowski, August Krakęci, Adolf Czerwiński i Michał Słomski.

przybyli z powodów nieznanych, mieszkający w Wilnie p.p. Paweł Kończa i Bolesław Pac-Pomarański. Zaproszeni przez p. Okulicza w roli gości, redaktor „Kurjera Litewskiego“ p. Józef Hlasko oraz ks. Czerniawski panie: Krystyna Okuliczowa, Wanda Dalecka, Ludwika Zycza i Zofja Kowalewska i p.p. dr. Zahorski, Studnicki, Ostrajko i Szkleniak, uzupełniali zebranie pełne podniosłego, rzewnego i serdecznego nastroju. Staropolska atmosfera ogarniała wszystkich... Wiry i burze życia nie zdolały złamać tych starców, pełnych jeszcze energii duchowej. Z ust ich błyskał humor, a z serca płynęły promienie niewyścigłej miłości... Czołem im i p. Okuliczowi, który zjazd ten stworzył! — Z. K.

**Mały feljeton.**

Podwójne odwiedziwy.  
A było to tak: Pewnego ranka, w czwartek, kiedy samotnie błądziłem się nad kilku paskami czystego papieru, próżno się pocąc poszukiwaniem po najtajniejszych zakątkach migawki jakiegoś pomysłu zabawczego, któryby można następnie rozwałkować tak na dwieście pięćdziesiąt wierszy — jeknął dzwonek. Otworzyłem dżwazę z kluczem i, widząc jakiegoś studenta w uniformie, przyjaźnie wpuszcłem go do mej dwukomórkowej mansardy.

— Poczł pan... szanowny panie... — deklamował młodzieniec kłaniając mi się kilkakrotnie i z serdecznym wyznaniem ścisłając moją kończynę. — Dowiedziałem się wnet, że goście mój jest skarbikiem jakiegoś „zwisaku amolozicy“ i korzysta z wędrowki wakacyjnej, aby w drodze śladek zasilili ubogą kasę koleżeńską.

Bez wahania sięgnąłem do portomonedki leżącej na biurku (zobym zawsze miał na oku jej stan aktualny) i wydobylem dwa ruble. Młodzieniec podał mi papier i prasał o własną ręczną zapłatę ofiary.

— Ale nie zechciałem się. Mam wstyd do wszelkich podpisów od czasu, jak za jednem zapłaćmieniem sprząsam pod przynusem kanonika, a za drugim — oświadczeniem przy tygodniu w więzieniu.

— Młodzieniec szturchnął nogami, jak śmiejąc wianarka i prawie z rozrzewaniem nie pojechał. Po jego wyjściu dłuższą chwilę poświęcałem poważnej zadumie nad czasem pogarszającym cię warunkami kształcenia się zadowolonego naszej młodzieży, która szuka pracy i chleba. Było to już coś, lecz brakło mi kilku jakichś faktów konkretnych, aby na nich, jak na ruszowaniu, oprzeć całą strukturę przyszłego artykułu.

Nagle znova dzwonek zajączką, śnada energiczna i niecierpliwą ręką naciśnięty. Do drzwi, a potem do pokoju wszedł jakiś młody człowiek w garniturze, który zapisał na moim biurku. — Twierdził, że jest agentem prowincjonalnym, spójrzcie agenta śledczego, wreszcie księskim służącego bez służby — twierdziły całość wyraźnie odpowiadając. Miał przystępne ze śmieś stop wzrostu, niezmiernie sprężyste ruchy... i długie białe nozaki.

— W Wilnie bawię czasowo, zmuszony przez wypadki i ludzi, oczywiście, ale jestem kapitalistą i na codzień mam papu masze zdobywać groź w naszym przemyśle.

naszym życiu czelek zawsze musi być przygotowany na wszelki wypadek. Rewolwer jest dobry, ale czy ma hałas, to zaś, — tu sięgnął kolejno do jednej i drugiej cholewy — jest równie skuteczne, lecz ciche.

Pokazał mi swój fiński i kawałkowo-stalowy karabinek składany. Od tej chwili zniemułem na swem karabnie, nie uczając się poprostu na siłach do powstania i jakiegoś czynu energicznego.

— Ale pan Skorupka okazał się względnie... — Nie będe panu jednak zabierać drogkiego czasu.

— To mówię jakoby machinalnie wsiadł na portomonedkę do własnej kieszeni, a srebrna papieronieda zaczął huśtać na dłoni.

— Więcej to tu chyba u pana dobrodziejstwa nie pozostanie. — Uśmiechał się przytem słodkiutko i zbliżył się tak, że mi wyraźnie zaleciały wyczoły alkoholu z ust jego. — Zdolałem się jakoś opanować i, wstając z krzesła, wyksztusiłem jedynym dechem:

— Odbierziesz mi, pan z ostatniego grosza, aby go następnie w szynkowni zostawił, gdy ja z całym zaufaniem puściłem pana do domu i chciałem rzeczowicie dopomóż.

— Śmiał się głośno i bardzo weselo. — Wiesz, zupełnie wiecie bos przed godziną opatrył pan Władka i za to sprawiliśmy sobie bycze śniadanie!

— Więc ten student to... — Mój kolega i przyjaciel. Zresztą chłop dobry, ale nie daleko zajdzie, bo bez fantazji i iniejałowy.

— Jeszcze tego samego dnia kupił sobie za pożyczony pięćdziesiąt rubli ochronny do drzwi swej dwukomórkowej mansardy. — **Kruk.**

— **Poranek mglisty.**

Jesienne kwiaty  
Jesienne kwiaty  
— Ułogonie —  
W głośniach res jesiennych  
Roz sennych —  
Sennych —  
Pod niobem sennem  
— Niobem jesiennem  
Upejenie —

Kiedyś — przed laty  
— Pamiętkam kwiaty  
Jesienne  
Jak w wizerach sennych  
Srd res jesiennych  
Marzenie — — —  
O — kwiaty senne  
Ciebie — i smutnie —  
— Lęzgonie  
— Jak — kwiaty senne  
— Kwiaty jesienne  
— Bożinoda —  
— **Nora Walięka.**

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
Wobec tego, że w N-rach 272 i 273 r. b. „Kurjera Litewskiego“ w artykułach p. t. „Sprawa ks. Cyraskiego“ i „Intryga polityczna“ było zamieszczono moje nazwisko w niektórych aluzjach: co do uczestniczenia mego w głosnej sprawie p. D. Malinowskiego z ks. Cyraskim, jak również rewelacja o stosunku moim do „Naszej Niwy“, która w tej sprawie głosi nie zabierała, niniejszym mam zaszczyt przesiłać Sz. Redaktorowi o zamieszczeniu w przyszłym swem piśmie niżej podanych wyjaśnień. 1) Byłem mimowolnym świadkiem wespół z p. M. K. jak p. X. wczęła p. D. Malinowskiemu inkriminacyjny list, ten mi objaśniła w tej sprawie ogranicza. 2) Ks. Cyraski doskonale o tem wiedział, bo nawet kiedyś podczas rozmowy zaznaczył mi, że o ile będę zawezwany na świadka, powiem co wiem o tej sprawie. Przeto protestuję przeciwko postępowaniu jednostronnemu i, w 12 osób, podjętym faktem wydrunkenia mego nazwisko bez mego upoważnienia w sprawie, na którą nie byłem wzywany ani w charakterze świadka, ani jako strona. 3) Wobec powyższych wyjaśnień zarzut intrygi politycznej, skierowany do mnie (p. „K. L.“ w N-rze 273, w artykule „Intryga polityczna“) uważam za zupełnie bezpodstawny i szargający moje imię na szkodę fałszywych wiadoomości.

Łącząc wyrazy poważania  
Jan Luckiewicz.  
Wilno, 14—XII 1912 r.

**Teatr polski.**

**„URIEL ACOSTA“.**  
tragédia K. Gutzkowa.

Starożytny ród da Costów, od wieków znanym i poważanym wielce był w całej Portugalji, bo dal wielu ludzi wybitnych i uczonych, których imiona chlubnie się zapisały na kartach historii tego kraju.

W wieku XVI, na skutek terroru inkwizycyj, wielu członków rodziny tej wyemigrowało do Holandji, gdzie również cieszyli się ogólnym szacunkiem. Ci zaś, co pozostali w Portugalji, przeszli na łono Kościoła katolickiego, dochodzili do wysokich stanowisk państwowych, a nawet jeden z tej rodziny piastował wysoką nowoczasną godność przeora zakonu Jezuitów.

Z tej to rodziny, urodził się w roku 1594, w Oportu, Gabriel da Costa. Wychowany w zasadach wiary katolickiej, młody Gabriel studiował prawo i w roku 1615 już zajął stanowisko skarbnika kapituły. Dwudziestoletnim młodzieńcem, znając historję swej rodziny, zapragnął zbadać tajemnicę wiary swych przodków i

wszystek wolny czas poświęcił wglębianiu się w treści Starożytności i w treści ksiąg proroków. Podczas tych studiów, w głowie jego powstała idea odrodzenia demoralizowanego już wówczas do gruntu żydostwa i stworzenia wielkiego narodu, na podstavach przekazanych przez Stary Testament i proroków. W roku 1618, po śmierci ojca swojego, gorliwego katolika, wraz z matką i braćmi, którzy podzielali jego idee, przeniósł się do Amsterdamu, przyjął judaizm, zmieniając imię Gabrjela na Uriel i nazwisko da Costa na Acosta.

Wkrótce jednak ideały młodego marzyciela, rozbiły się o fanatyzm zaciekle żydów i o talmud, przeciwko dogmatom którego rozpoczął zaciętą walkę. Pierwszym ozrytem tej walki było wydanie napisanego przez Uriela dzieła p. t. „Examen traditionum Pharisaeorum collatarum cum lege scripta...“ (Badania nad tradycją faryzeuszów w stosunku do Starożytności).

Książka ta wywołala straszliwe oburzenie rabinatu amsterdamskiego. Uriel został nietylko wypędzony z synagogi, lecz oskarżony przez rabinat przed magistratem, że książka jego propaguje występny herezysm, na skutek czego Uriel skazany był na zapłacenie 300 talarów grzywny, zaś dzieło jego przez kata na rynku, spalono na stosie.

Wyrok rabinatu wyłączejacy Uriela z gminy, był tak dotkliwy, że nawet najbliższa rodzina i przyjaciele unikali z nim stosunków. Młody ideałowiec nie uległ jednak przemocy i walczył z nią mężnie przez lat 15, dopóki w sercu jego nie rozbudziło się głębokie uczucie do młodej żydówki... Będąc pod anatemą nie mógł się ożenić. Miłość zniewoliła go do ukończenia się przed rabinatem, który wymógł na nim podpisanie zrzeczenia się dawnych błędów.

Nie długo to jednak trwało... Szlachetny duch uczonego Uriela nie mógł uleść bredniom i obskurantyzmowi talmuda, o którym w gronie zaufanych wyrażał się zawsze z najwyższą pogardą.

Jeden z tych zaufanych, krewny nawet Uriela, fanatyk, któremu on pragnął otworzyć oczy na żubne dla Izraela wpływy talmudu, doświódł o tem rabinatowi.

Weszytka wolny czas poświęcił wglębianiu się w treści Starożytności i w treści ksiąg proroków. Podczas tych studiów, w głowie jego powstała idea odrodzenia demoralizowanego już wówczas do gruntu żydostwa i stworzenia wielkiego narodu, na podstavach przekazanych przez Stary Testament i proroków. W roku 1618, po śmierci ojca swojego, gorliwego katolika, wraz z matką i braćmi, którzy podzielali jego idee, przeniósł się do Amsterdamu, przyjął judaizm, zmieniając imię Gabrjela na Uriel i nazwisko da Costa na Acosta.

Wkrótce jednak ideały młodego marzyciela, rozbiły się o fanatyzm zaciekle żydów i o talmud, przeciwko dogmatom którego rozpoczął zaciętą walkę. Pierwszym ozrytem tej walki było wydanie napisanego przez Uriela dzieła p. t. „Examen traditionum Pharisaeorum collatarum cum lege scripta...“ (Badania nad tradycją faryzeuszów w stosunku do Starożytności).

Książka ta wywołala straszliwe oburzenie rabinatu amsterdamskiego. Uriel został nietylko wypędzony z synagogi, lecz oskarżony przez rabinat przed magistratem, że książka jego propaguje występny herezysm, na skutek czego Uriel skazany był na zapłacenie 300 talarów grzywny, zaś dzieło jego przez kata na rynku, spalono na stosie.

Wyrok rabinatu wyłączejacy Uriela z gminy, był tak dotkliwy, że nawet najbliższa rodzina i przyjaciele unikali z nim stosunków. Młody ideałowiec nie uległ jednak przemocy i walczył z nią mężnie przez lat 15, dopóki w sercu jego nie rozbudziło się głębokie uczucie do młodej żydówki... Będąc pod anatemą nie mógł się ożenić. Miłość zniewoliła go do ukończenia się przed rabinatem, który wymógł na nim podpisanie zrzeczenia się dawnych błędów.

Nie długo to jednak trwało... Szlachetny duch uczonego Uriela nie mógł uleść bredniom i obskurantyzmowi talmuda, o którym w gronie zaufanych wyrażał się zawsze z najwyższą pogardą.

Jeden z tych zaufanych, krewny nawet Uriela, fanatyk, któremu on pragnął otworzyć oczy na żubne dla Izraela wpływy talmudu, doświódł o tem rabinatowi.

Weszytka wolny czas poświęcił wglębianiu się w treści Starożytności i w treści ksiąg proroków. Podczas tych studiów, w głowie jego powstała idea odrodzenia demoralizowanego już wówczas do gruntu żydostwa i stworzenia wielkiego narodu, na podstavach przekazanych przez Stary Testament i proroków. W roku 1618, po śmierci ojca swojego, gorliwego katolika, wraz z matką i braćmi, którzy podzielali jego idee, przeniósł się do Amsterdamu, przyjął judaizm, zmieniając imię Gabrjela na Uriel i nazwisko da Costa na Acosta.

Wkrótce jednak ideały młodego marzyciela, rozbiły się o fanatyzm zaciekle żydów i o talmud, przeciwko dogmatom którego rozpoczął zaciętą walkę. Pierwszym ozrytem tej walki było wydanie napisanego przez Uriela dzieła p. t. „Examen traditionum Pharisaeorum collatarum cum lege scripta...“ (Badania nad tradycją faryzeuszów w stosunku do Starożytności).

Książka ta wywołala straszliwe oburzenie rabinatu amsterdamskiego. Uriel został nietylko wypędzony z synagogi, lecz oskarżony przez rabinat przed magistratem, że książka jego propaguje występny herezysm, na skutek czego Uriel skazany był na zapłacenie 300 talarów grzywny, zaś dzieło jego przez kata na rynku, spalono na stosie.

Wyrok rabinatu wyłączejacy Uriela z gminy, był tak dotkliwy, że nawet najbliższa rodzina i przyjaciele unikali z nim stosunków. Młody ideałowiec nie uległ jednak przemocy i walczył z nią mężnie przez lat 15, dopóki w sercu jego nie rozbudziło się głębokie uczucie do młodej żydówki... Będąc pod anatemą nie mógł się ożenić. Miłość zniewoliła go do ukończenia się przed rabinatem, który wymógł na nim podpisanie zrzeczenia się dawnych błędów.

montowicz; Ben Akiba doskonale zagrali Szelagowski i mikutkim Spiżoną była Ełkorówna.

**Informacje i pogłoski.**

**Ograniczenie wyrebu choinek świątecznych.**  
Główny zarząd rolnictwa i urzędów rolnych wydał rozporządzenie zabraniające wyrebu choinek na święta Bożego Narodzenia ponad określona norma.

Norma ta wynosi jedną sześćdziesiątą część przestrzeni lasu lasigłego. Dotychczas prowadzono gospodarke wprost rabunkową.

**Ruch przesiedleńczy.**  
Według danych zarząd przesiedleńczy w ciągu 11-tu miesięcy 1912 r. przez Człabański i Szryna przeszło za Ural 250.681 przesiedleńczy.

**Przeciw palaczom.**  
Wobec ustawicznych skarg na to, że palacy częstokroć nabodzą wagony dla niepalących i pozwalają tam sobie na palenie papierosów, zarząd Kolei Lipowo-Romeńskiej surowo zalecił konduktorom, aby pilnie śledzili za tego rodzaju nadżyciami i w każdym wypadku usuwali z wagonów dla niepalących palaczy, bez względu na to, jakie takowi zajmują stanowiska.

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę — św. Józefzujaz, wełk. now. st. — św. Tomasz; jutro — św. Łazarza B. wełk. now. st. — św. Eugenjusza; pojutrze — św. Gracjana, wełk. now. st. — św. Sylwestra.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
— **Wodocięgi.** W związku z budową wodociągów miejskich, w ogrodzie Bernardyńskim przystąpiono do urządzenia studni artezyjskiej. W r. 1913 maja być wywiercone trzy takie studnie, w pierwszym zaś okresie robót wodocięgowych liczb takich studni, w miarę wzrostu zapotrzebowania wody, będzie stopniowo zwiększona do dziesięciu. Koszt urządzenia takiej studni wedle kosztorysu ma wynosić 4.200 rb.

— **Kanalizacja.** Na ulicy Rudniciej zostały rozpoczęte roboty kanalizacyjne. Jak wiadomo, kanał na tej ulicy ma być budowany systemem tunelowym w przeciągu całej zimy. Obecnie robi się w kilku miejscach szybły wykopów do przyszłego tunelu. Wyjęta ziemia wagoniki odwożą na plac przed ratuszem, wobec czego ulica dla ruchu pieszego podczas robót będzie otwarta.

— **Cofnięcie zapomogi.** W ciągu kilku lat miasto udzielało Towarzystwu rybołóstwa i hodowli Ryb zapomogi w kwocie 150 rb. rocznie. Zarząd miejski jednak powziął przekonanie, że Towarzystwo, jako mało działające, nie zasługuje na poparcie materialne i zaproponował wykreślenie sumy powyższej z budżetu miejskiego na r. 1913.

**TEATR, MUZYKA I SZUKA.**  
— **Teatr polski miejski.** Dziś po południu, po cenach do połowy zniżonych, pełna humoru i dowcipu farsa „Beben“, z H. Czechowską, Dąbrowską, Grafczyńską, Biłińską, Sławińską, Klimontowiczem, Czarnowskim, Jerzyńskim, Klirnickim, Węgieką na czele.

— **Wieczorem** po raz szósty wspaniała tragédia historyczna „Orle“, w malowniczej inscenizacji prof. Ruszczyca.





**KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK**  
WILNO — Dominikańska № 4  
POLEGA

**Wydawnictwa Gwiazdkowe**  
ogłaszane przez wszystkie firmy warszawskie.

**WIELKI WYBÓR POCZTÓWEK ŚWIĄTECZNYCH**  
ORAZ  
**KALENDARZY ŚCIENNYCH I KSIĄŻKOWYCH**  
Prenumerata pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.  
Katalogi gratis i franco. 78193

**Biurowe Techniczne**  
**INŻ. RICHARDSZWARC**  
Wilno, Sadowa 7, telef. 717.

Kompletne urządzenia młynów parowych i wodnych.  
Skład karłoni i maszyn młynarskich.  
Wodne turbiny systemu „Francis”.  
Dostawa maszyn parowych, naftowych i gazogeneratowych motorów. 77819

**SKŁAD WYROBÓW FIRMY**  
**VILLEROY i BOCH**  
Warszawa, Marszałkowska 98, róg Alei Jerozolimskiej.  
JAK WIADOMO NAJLEPSZYM, NAJWIĘKSZYM I NAJTAŃSZYM

**źródłem,**  
ponieważ z pierwszej ręki w wyborze niebawiałym.

SERWISY STOŁOWE kamienne od rb. 14.— porcelanowe od rb. 28.—  
SERWISY DO KAWY, do herbaty i do owoców.  
GANIUTRY NA UMYWALNIE od rb. 250.

SZKŁO STOŁOWE, FIGURY I WAZONY,  
PATERY ŚCIENNE,  
NACZYNIA KUCHENNE I  
RÓŻNE DROBIĄZGI.

**Ceny fabryczne.** 65984

**Polskie Biuro Leśne**  
Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żurawia № 22  
Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i ekspedycje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasional sadzonki leśne. 795

**Fabryka kółder E. CHANUTINA,**  
Wilno, Niemiecka № 23 m. 19 (2-le piętro).  
DUŻY WYBÓR ROZMAITYCH KÓLDER WATOWYCH.  
A TAKŻE

Kółder z najlepszego gatunku puchu podzwrotnikowego  
Obstalniki wykonywane są w ciągu 24 godzin. 74713

**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**  
**Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A**  
Glycerofosfat wapnia i sody  
Stosowany w szpitalach paryskich.  
Wzmocniający system nerwowy i wskazywany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rodzenia u dzieci, podrażnienia i choroby przewlekłego neurastenu, przedłużenia umysłowemu itp.

Przyjemny w smaku żyzny się w małej ilości mleka lub wody.  
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegaj się barwarskich podrobów.  
Sprzedaj w aptekach i w większych składach aptecznych. 5682

**Dla KASZLĄCYCH**  
Ekstrakt i Karmelki z miodu, stodu i ziół w Warszawie.  
Egzystuje od 1884 roku.  
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. 58599

**„LELIWA“**  
Zwracać uwagę na opakowanie, firmę i markę fabryczną.

**„ZIARNO“** ILUSTRACJA DLA RODZIN POLSKICH  
w r. 1913 dawać będzie przez dotychczasowego zeszytu tygodniowego **48 dodatków rocznie,**  
Znacznie barwniejszy program, wprowadza ROZNE ILUSTRACJE.  
Cena powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej. Prenumeratory „Ziarna” otrzymają w roku 1913:

32 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).  
12 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).  
12 zeszytów zawierających mody i wskaz gospodarcze (dla pani domu).  
12 arkuszy wzorów robót piłkowych (lanobzegowych) itp.  
12 reprodukcji obrazów.

Wszystkie prenumeraty za cały rok z góry wprost w Redakcji otrzymują **BEZPŁATNIE 3 PREMJA** (wartości rb. 4-ch):

1) **Album artystyczne** (przy numerze 2 pisma).  
2) **Księgę pożytecznych wiadomości** (przy № 27 pisma).  
3) **Kalendarz ścienny na rok 1914** (przy № 49 pisma).  
Adres Redakcji i Administracji „Ziarna”:  
Warszawa, Nowy-Swiat 34, telefon 33-20.  
WARUNKI PRZEDPŁATY:

W WARSZAWIE:		Z PRZESYŁKĄ POCZTĄ:	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	2.50	Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.25	Kwartalnie	1.50
1 za opr. książek rocznie	1.—	1 za opr. książek rocznie	1.—
Za odnośnienie kop. 15 kwart.		Za przesyłkę premjum kop. 25	

Dotatków bez oprawy nie wysyłamy. 76820

Gazeta tygodniowa dla wszystkich  
**„JUTRZENKA“**  
z dodatkiem dwutygodniowym dla dzieci p. t. „NASZA GRZĄDKA”.  
Catoroczni prenumeratorem na 1913 rok otrzymują „KALENDARZ WILEŃSKI INFORMACYJNY”.  
Wychodzi w Wilnie. Adres Redakcji:  
WILNO. — Oranżeryjny zaułek № 6.  
Z przesyłką rocznie kosztuje rubli 3, półrocznie rb. 1.50, kwartał nie kop. 75, miesięcznie k. 30.  
Okazowe numery wysyłane są na żądanie. 75886

**O. KAUCZ,** WILNO, Wielka № 10  
Poleca najpraktyczniejsze podarunki na gwiazdkę:  
**DZIAŁ DAMSKI, DZIAŁ MĘSKI:**

Bluzki, szlafroki, maniki ciepłe.	Koszule (krój paryski) Trykotaze.
Szale paryskie.	Kolnierze, maskiety.
Żaboty, kołnierzyki.	Krawaty.
Chustki, pończochy.	Kamielki „Cache Cole”.
Murki i kołnierze.	Kapelusze i czapki.
Galanteria skórzana.	Papierośnie, pugilaresy, Spinki.

77508

Francuska biżuteria. — Rękawiczki z własnej fabryki.  
**Ubranka dzieciinne.**  
**Zabawki dzieciinne. Lalki.**  
Ceny nader umiarkowane. Zamówienia z prowincji ekspeduje się niezwłocznie.

**ANUZOL.**  
polecia się świecąc  
Jest to środek wypróżniający, działający dobroczynnie i uznany przez lekarzy za najlepszy.  
Pudełko i rb. 75 kop.  
Do sprzedaży w wszystkich lepszych aptekach i składach materiałów aptecznych.  
Przedstawiciel dla Krolestwa POLSKIEGO i W. BOKMAN Warszawa, Chmielna 18. 8900

**„Dzwonek Częstochowski“**  
4 r. ROCZNIE

Pismo ilustrowane pod redakcją ks. Józefa Adamczyka w r. 1913 składa się będzie z trzech części.

A MIANOWICIE:

- 1) „Dzwonka Częstochowskiego“.
- 2) „Biblioteki Domowej“
- 3) „Dodatku dla młodzieży i dlatwy polskiej“.

Staraniem naszym będzie, aby „Dzwonek Częstochowski” mógł każdy bez różnicy stanu, wieku i płci, wziąć do ręki z pożytkiem dla umysłu i serca, bez obawy znalezienia w nim czegośkolwiek, co mogłoby splamić szlachetność i czystość duszy.

**100 rb.! Premjum „Dzwonka Częstochowskiego“ 100 rb.!**

Od Nowego Roku 1913 każdy prenumeratorem „Dzwonka Częstochowskiego” będzie ubezpieczony w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku. Tym rodzinom, których członek będąc prenumeratorem „Dzwonka Częstochowskiego” postradał życie nagłe, wypłaci redakcja „Dzwonka Częstochowskiego” rb. 100.  
Prospekt ze szczegółami, wyjaśniającymi powyższe premjum wysyłamy na żądanie.  
Prenumerata „DZWONKA CZĘSTOCHOWSKIEGO” z dodatkami i premjum wynosi rocznie w kraju i cesarstwie rb. 4, w Austrii koron 12, w Niemczech marek 10, w Ameryce dolarów 2, centimów 50 (5 rb.).  
ADRES: Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego”, w Częstochowie. 77857

**Skład F. ZAKRZEWSKIEGO** ul. Trocka 3. Telef. 14-40.  
polecia na nadchodzące święta w wielkim wyborze:  
**Wędliny wiejskie,**  
**Pierniki, bakalie, cukry**  
Towary kolonialne, delikatesy oraz wina, koniaki, likiery  
Miody, starke, szampańskie  
**CENY UMIARKOWANE.** 78452

Główny skład Kaukaz. **A. Mamulowa** Wilno — Kowno — Mińsk.  
Kuchni win Ka-betyńskich. Na nadchodzące święta otrzymamy świeży transport rozmaitych wyśmienitych naturalnych win winogronowych. Butelki od 21 k., ćwiartki od 95 k. Władra od 3 rb. 60 kop. i drożej. Ceny bez naczyń. Na tańsze wina cenami w sklepach. Specjalnie polecia się **czychir**, butelka 21 kop. **Szastyki** można dostać zawsze na cześć. S-to Jerolim, porcja 30 kop.  
1) Wilno, просп. S-to Jerolim, wprost Banku Państwa. 78479  
2) „ ul. Niemiecka № 31.

**Księgarnia T. JANKOWSKIEJ**  
w Wilnie, ul. Wielka 14, telef. 1001.  
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.  
Na żądanie przesyła katalogi pism bezpłatnie. 78395

**KREM COMBELLA**  
w tubkach. Nie zawiera tłuszczu.  
Radykalny środek przeciw zaozerwieniu, pękaniu i nieczystości skóry twarzy i rąk.  
Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych. 77794

**„Tygodnik Ilustrowany“**  
najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska, przeszło 1000 str. tekstu i przeszło 2000 ilustracji rocznie.  
**ZAPOWIĘDŹ NA ROK 1913.**  
Tygodnik Ilustrowany w r. 1913 drukuje TRZY POWIEŚCI najznakomitszych i najpoczytniejszych pisarzy doby obecnej, a mianowicie: 1) Henryka Sienkiewicza powieść historyczną p. t. **POD DĄBROWSKIM** wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji znakomitego naszego malarza bitew, Wojciecha Kossaka. 2) Barwna, plastyczna, pełna energii, druga z cyklu „ROK 1794” powieść Władysława Reymonta p. t. **INSUREKCJA**, która niewątpliwie obudzi wielkie zainteresowanie. 3) Znakomitego epika dalekich puszcz Syberyjskich Wacława Sierozewskiego powieść p. t. **BEHIEWSKI**. — Nadto niedołatowanego Sternika i Naucezela narodu, **Bolesława Prusa**, dwie ostatnie, jeszcze nie drukowane nowele: „**DZIWIŃ LUDZIE**” i „**NIC NIE GINIE**”.

Znaczne ulepszenia techniczne, już dokonywane w „Tygodniku Ilustrowanym” sprawiają, iż w roku 1913 wszyscy prenumeratorem otrzymają **Cykl 12-tu ilustracji wielobarwnych.**  
Środki techn.-artystyczne, jakimi obecnie rozporządzamy, pozwolą nam wprowadzić powyższe ulepszenia, dotychczas dostępne tylko dla najcenniejszych ilustracji zagraniczą.

**12 TOMÓW**  
**ZUPEŁNIE BEZPŁATNE PREMJA**  
dla wszystkich prenumeratorem „Tygodnika Ilustrowanego”: Miesięcznik, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **CIEKAWY POWIEŚCI**

Z biegiem lat bezpłatnie do premjum utworzy interesującą i wartościową bibliotekę. W r. 1913 „Tygodnik Ilustrowany” drukuje powieści następujące: 1) **E. Orzeszkowej** „Australczyk”, 2, 3, 4) **A. Dumasa** „Wilno”, 5) **Włodęgo Skłoby** „Z siedmiolotniej wojny”, 6, 7) **Judyty Gautier** „Cień Chrześcijańskiego Smoka”, 8, 9) **A. Kreczowieckiego** „Szary Wilk”, 10, 11) **K. Dickensa** „David Copperfield”, 12) **J. Kozłowskiego** „Emery”.

„**CIEKAWY POWIEŚCI**” w osobnej prenumeracie kosztują rocznie rubli 5. „Ciekawe powieści” każdy prenumeratorem „Tygodnika Ilustrowanego” dostaje **ZUPEŁNIE DARMO!** Komplet z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorem „Tygodnika Ilustrowanego”, tylko po rubli 3,60 w opr. rubli 5.— „Tygodnik Ilustrowany” wszystkim swoim prenumeratorem daje bezpłatnie bezpłatnie miesięcznik p. t. **Przebieg Bibliograficzny** informujący czytelnika o ruchu wydawniczym. Wzmianki rozumowane o największych wydawnictwach ułatwiają mu orientowanie się w wyborze dzieł naukowych i beletryzacyjnych.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego” wraz z bezpłatnym dodatkiem „Ciekawe Powieści” — zeszytami albumowymi i premjami artystycznymi: w Warszawie: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2, z przesyłką pocztową: kwart. rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie rb. 12.  
Warszawa, Zgoda № 12. 77678 Telefon № 414.  
Wydawcy **GEBETHNER i WOLF** — Redaktor **D-r JÓZEF WOLF**.

**Ostatnia nowość:**  
Nie dający się zastąpić towarzysz  
**Toalety, Łazienki i Neseseru**  
**„Ocet Toaletowy“**  
momentalnie odświeża ciało.  
**„Ocet Toaletowy“**  
usuwa zapach potu.  
**„Ocet Toaletowy“**  
idealnie oczyszcza skórę.  
**T-wo Brokar i S-ka.**

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT**  
**S. Bakuna i W. Szulca,**  
WILNO, Ostrobramska № 16, telef. № 880,  
nowo odbudowana po pożarze przyjmuje chorych od godz. 9—2 w poł. 1—5—7 wieczorem. 72780

Wielka przedświąteczna tania wyprzedaż wszystkich towarów z udziałem od 10—50%  
MAGAZYN 79424  
**Ch. DYNCESA i S-ka**

**Fabryka kakao i czekolady K. Miskiewicza**  
w WILNIE, róg Treckiej i Wileńskiej, FILIA: Świętojeński просп. № 21. POLEGA: 78570  
**MARMOLADY OWOCOWE, PIERNIKI, CZEKOLADY i KAKAO**  
po 1 rb. 20 kop. funt.  
11-ty funt kakao darmo!!!  
Po przedstawieniu kuponów na nabyte 10 funt. KAKAO nawet w ciągu nieokreślonego czasu wydaje się 1 funt kakao DARMO!

Telef. 421-81 St. Petersburg, wprost cerkwi Wozniesienia 540-82 St. Petersburg, № 27, просп. Wozniesieński.

**LECZNICA Wozniesieńska.**  
Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego.  
(Cherzy umysłowe i na cierpienia zakaźne nie są przyjmowani).  
Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad kilkotomowych, najzupełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki.  
Przy leczeniu są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne. — oddział fizyko-terapeutyczny, wodolecznictwa, leczenia światłem, elektrolecznictwa, prądy Arsonwala, gabinet rentgenowski, inhalatorjum.  
Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów.  
Na konsylium zapraszani bywają profesorowie.

**przeczytaj KOBIECI**  
**Przed Casim**  
METAMORFOZA  
Sprzedano więcej  
DWA MILIONY KOP. USUWA RĄDZĄCIE  
PIĘCI WĘGRY, PLANY, ZMARZŁOŚCI  
DZIAŁA DEFETY I TWARZY  
WYDAWCA: T. JANKOWSKIEJ  
75554

**NA GWIAZDKE!**  
Księgarnia i skład materiałów piśmiennych  
**T. JANKOWSKIEJ**  
WILNO, Wielka 14, tel. 10-01.  
polecia w największym wyborze:  
**KSIAŻKI** z wydawnictw najnowszych:  
Jeździutki, Napoleon zdobywa świat.  
Konopnicka, Imagina.  
W. Kossak, Wspomnienia.  
Laskowski, Dziesięć sportów dla młodzieży.  
Lorentowicz, Polska pieśń miłosna.  
„Pozwólcie dzieciom przyjść do mleka”.  
Przyborowski, Bóg mi powierzył honor Polaków.  
Zmichowska, Kwiaty rodzinne, wydanie nowe.  
Z działu piśmiennego:  
Albumy do wierszy, pocztówki i fotografie: **Bluwardy, Portfele, Figlarysy, Przybory piśmienne, Pierniki skórzane, Ranki do fotografacji, noże do papieru, Farby w ozdobyh pudełkach.**  
**Dla dzieci**  
Wycianki krakowskie: **Wieża, Dwór, Chata, Wojsko Polskie, Szopki.** — **Pocztówki świąteczne, krajowe i zagraniczne.** 78592  
Obstalniki zamiejscowe wykonują prędko i dokładnie.

Polecamy na nadchodzące święta ulubioną polską wódkę **JARZEBIAK** krakowski i starą **Korkozewicza**.  
Skład win **J. KITANA, Mińsk gub., Jurjowska 5, telef. № 507.** 78373

**Wojleszy tylko firmy D-co BELLARDI & Co.**

**NOWOOT. ORZONY**  
PIERWSZY WILEŃSKI Chrześcijański Magazyn  
**F. Popławski i S-ka**  
Wilno, Wielka 27 (obok księgarni Zawadzkiego).  
Polecia wielki wybór **eleganckich UBRAN** męskich gotowych i na obstalnicy **CYWILNYCH, UNIFORMOWYCH I UCZNIOWSKICH** do wszystkich zakładów nauk. 78024

**Bajarz Polski.** Białe piwo, gawędy ludowe, opowiadania J. Głuski, 4 tomy rb. 1, 1.20. Nakład księgarni W. Jankowskiego w Wilnie, do nabyć we wszystkich księgarniach. 78114

**SZPARAGI.**  
Ich racjonalna hodowla, napisał Józef Brzeziński, wyd. 2, z 15 rycinami. Cena z opłatą przesyłką pocztową i kor. 80 h. (6 kop.). Do nabyć w Adm. (6 kop.) „Ogrodnictwa” w Krakowie i we wszystkich księgarniach. 77835

**KAZIMIERZ OSSOWSKI**  
Inżynier i obrońca patentowy.  
**BIURO PATENTOWE**  
Petersburg — Wozniesieński prospekt № 20, Berlin — Potsdamerstr. № 5.

**Fabryka nieszkodliwych GORSETÓW „Jeanette”**  
S-to Jerolim pr. № 22.  
Firma nagrodzona medalami złotymi.  
Polecia najnowsze fasony: gorset-rękawiczka, oraz pasy dla brzośni i potogowy. Ceny fabryczne.  
Kowno, Mikołajewski просп. Wielki wybór gotowych gorsetów. 74025

**Wojleszy tylko firmy D-co BELLARDI & Co.**

**Wędliny wiejskie, szynki na surówce, kiebasy, polewice** oraz wędliny: **skle: kawę słodową, kaszę Herkules, zapakci mazonowskie** polecia **Don Handlowy Wecewicz i Zwiedrzyński, Wilno, S-to Jerolimski 7.** 74251

# BLUSZCZ

Największe i najpoczynniejsze pismo tygodniowe dla kobiet, literacko-społeczne, ilustrowane, pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich:

### Artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywniejsze sprawy, dotyczące kobiet.

### Powieści. — Nowele.

Dodatki, poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

### Dodatki książkowe

w arkuszach zawierają powieści i nowele znakomitych autorów obcych i polskich.

Wydawnictwa „Bluszcza”, na które składają się najcenniejsze nowości z beletrystyki polskiej, obcej i prace wartościowe o treści naukowej, społecznej i wychowawczej, oraz specjalne **ALBUMY ROBOT RĘCZNYCH** wychodzić będą w r. 1913 jak i w roku poprzednim.

Prenumerata „BLUSZCZU” wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2 kop. 50. W Galicji kwartalnie Kor. 5, z przesyłką poczt. 6.50. W W. Ks. Poznańskiem kwartalnie Mk. 3.60, z przesyłką poczt. 4.30. Administracja „BLUSZCZU” Warszawa, Nowy-Swiat Nr 41.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ” ogłosił

### Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną. Konkurs rozstrzygnięty będzie w końcu r. b. Oprócz powieści konkursowych „BLUSZCZ” drukować będzie od 1 stycznia 1913 r. powieści „Vox Clamantis” (Marecinowskiej p. l.).

### DZIAŁ KOSMETYKI,

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

### DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego, prowadzone przez p. Martę Norkowską.

Numerary okazowe wysyłamy na żądanie franco i gratis.

### Odrębną część pisma stanowi DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich,

który zawiera rocznie przeszło 4,000 rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobno dodatki z ultramiem dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gpiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ” dodaje:

### 26 wielkich tablic krojów, RÓŻNYCH UBIORÓW I ROBÓT W DOMU

Od 1 stycznia 1913 r. „Bluszcza” dodawać będzie raz na miesiąc

### Wspaniałe Paryskie Ryciny kolorowe.

**KTO CHCE KUPIĆ**  
rzeczywiście pierwszorzędny gramofon lub płyty po cenach przystępnych, niech się zwróci do składu

**DOMU HANDLOWEGO**  
**S. KACA**  
WILNO, Wileńska Nr 7, telefon 11-59.

Gdzie jest do nabycia 2000 gramofonów i 50000 płyt PO CENACH FABRYCZNYCH.

GRAMOFONY:	
Dwudziestorublowe	12 rubli 50 kop.
Trzydziestorublowe	15 " "
Czterdziestorublowe	20 " "
Pięćdziesiątorublowe	25 " "
Sześćdziesiątorublowe	30 " "
Siedemdziesiątorublowe	35 " "
Ośmiędziestorublowe	40 " "
Stornobowe	50 " "
Sto pięćdziesiątorublowe	75 " "

**PLYTY:**  
Zonofon, Janus-Rekord, Syrena, Stella, Metropol.  
**IGŁY**  
najrozmaitszych gatunków.

Kto chce mieć tanie i trwałe meble, niech kupi w T-wie Stolarzy Chrześcijan. WYROBY WŁASNE. Wilno, Zawalna Nr 30. 78272

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

**Biuro** Nauczycielskie S. Kijakow...  
**Kupno i sprzedaż.**  
**Do sprzedaży** niemieckiego pianina.  
**Drewno** gliniane...  
**Interesa handlowe i majątkowe**  
**Z kapitałem** od 3 do 4-ch tysięcy rubli...  
**Posady i race.**

Wielki wybór wszelkich instrumentów muzycznych. Uskutecznia się długoterminowa wypłata.

Wskutek spóźnionej pory i dużego zapasu towaru rozpoczęto **Wyprzedaż z olbrzymim ustępstwem** taniej od cen fabrycznych wierzchnich ubrań zimowych

**Męskich Damskich Uczniowskich i Dziecięcych.**  
**Uniwersalny Magazyn L. Załkiewicza, Wilno, Wielka 73.**

2-gi rok wydawnictwa!  
**ZŁOTY RÓG**  
Najtańszy, najbardziej rozpowszechniony TYGODNIK ILUSTROWANY POLSKI.  
Współpracownictwo najwybitniejszych sił literackich i artystycznych. W każdym numerze kilkadziesiąt ilustracji!  
**Utwory powieściowe „ZŁOTEGO ROGU” na rok 1913,** stojąc na wysokim szczeblu współczesnej twórczości literackiej, będą zarazem dla czytelników źródłem największego zainteresowania.

**Księgarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie**  
**poleca NA GWIAZDKĘ:**

Polska w pieśni. Gontwy w dolinie Prądnika. Baśń dziejowa przez deotymę, z licznymi ilustracjami. W oprawie 1—  
**Immortale Słowackiego.** Rysunki ozdobił F. Ruszczyca 1.40 w ozdobnej oprawie 2— na papierze czern. rb. 2 2.50  
**Wybór pism Ignacego Chodźki.** Obrazy litewskie. Wydanie nowe. Z portretem autora, rb. 1.50, w ozd. oprawie 2—  
**Wilno z przed stu lat.** 21 akwarel Franciszka Smuglewicza. Pod art. kierownictwem F. Ruszczyca 3—

Ze wspomnień wygnanego z roku 1863. (A. Świętorzeckiego). Z 86 rysunkami w tekście. Wydanie drugie 1.80  
Napis. Zofia Kowalewska. W ozd. opr. 2.25  
**Obrazki Mińskie 1850—1863.** Z licznymi portretami. Napisła Zofia Kowalewska. 1—, w ozdobnej oprawie 1.40  
**Wszeczwiat Katolicki** w obrazach. Wydawn. Ilustr. w form. panoramowym, złoż. z 240 ilustr., w ozd. opr. 6—  
**Poczet królów.** Zeszyt 1. **Królowie baśni.** 6 kartonów T. Dmochowskiego. Z tekstem objaśniającym J. Obsta. 1.20

oraz wszystkie wydawnictwa gwiazdkowe ogłoszone przez firmy warszawskie: Gebethner i Wolffa, — E. Wende i Sp., — M. Arcta, — G. Centnerszvera i Sp. i innych, posiada zawsze na składzie.

**Prenumeratę** na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne przyjmuje się po cenach redakcyjnych. Katalogi szczegółowo wydawnictwa gwiazdkowe księgarnia wysyła bezpłatnie. 78361

**Dom Handlowy T. KALITA I L. ZABŁOCKI**  
Wilno, Wielka 39, telef. 817.

Poleca wyborne WINA, mocne napoje i świeżo otrzymane wielkie zapasy towarów kolonialnych i gastronomicznych, WĘDLINĘ wiejską, ryby wędzone, wszelkie bakalie, duży wybór wyborowych gruszek i jabłek krymskich z maj. „Raj” i inne świeże owoce. Starolitewskie wódki i miody. Cygara, tytoń i papierosy różnych fabryk. — Ceny niskie. 78369

**TWO H. LASS I S-owie**  
ul. Wielka 30.  
Telefonu Nr 11-84.

**RZADKI WYPADEK: GOTOWE UBRANIA**  
Męskie, Damskie i Uczniowskie z ogromnym ustępstwem.  
**TOWAR GALANTERYJNY** prawie za 1/2 ceny z powodu LIKWIDACJI interesu.

**PURGEN**  
IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Bezwartościowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudelka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywie pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer & Tarsa, Budapest. Pudełko 65 k., we wszystk. apt.

**FABRYKA KAWY PALONEJ HENRYKA AMSTERDAMA**  
Wilno, róg Zawalnej i Trockiej, Oddział przy ul. Wielkiej.  
Poleca codziennie świeżą kawę paloną całą i mieloną. Cykorję do kawy własnej fabryki. Naturalne kakao holenderskie w pudełkach i na wagę. Czekolada holenderska i szwajcarska pierwszorzędnych firm. Kawa „Zdrowia”, „Sanitas”, polecana przez wszystkich lekarzy jako jedna z lepszych i leczniczych kaw.

rozpoczyna bowiem już od Nowego Roku druk niezwykle ciekawego utworu znakomitej autorki „Dewajtisa”, „Kwiatu Lotosu”, „Atmy” i innych

**Marji Rodziewiczówny**  
p. t. „**CZARNY CHLEB**”, oraz druk historycznej powieści znanego szerokiego ogółu autora „Chimery”, „Sąsiadki”, „D-ra Tomazsa” i innych

**Tadeusza Jaroszyńskiego**  
p. t. „**BOHATER**”, osnutej na tle wstrząsających wypadków r. 1813. Przed oczyma czytelnika przesuwa się wizje przeszłości z narodowym bohaterem ks. Józefem Poniatowskim na czele.

**„ZŁOTY RÓG”**  
dążąc stale do ulepszeń treści i działu ilustracyjnego od Nowego Roku powiększa objętość, dając od 32 do 40 stron druku.  
Poza zwykłym działem ogólnoliterackim i bieżącym otrzymują więc Czytelnicy 4 specjalne dodatki ilustrowane:  
1) Literatura nasza i obca  
2) Femina  
3) Popularyzacja wiedzy  
4) Łódź.  
Dodatki do „FEMINY”: 4 WIELKIE TABLICE MÓD I WZORÓW ROBÓT, po jednej na sezon.  
A nadto: wszyscy prenumeratorzy „Złotego Rogu” otrzymywać będą zupełnie bezpłatnie wychodzący w Warszawie od lat 32 miesięcznik „Przyjaciel zwierząt” pod redakcją Feliksa Kwaśniewskiego, którego prenumerata wynosi 3 rb. rocznie.

**„ZŁOTY RÓG”**  
począwszy od dn. 1 stycznia 1913 roku wydawać będzie czytelnik do rozlosowania wśród prenumeratorów półrocznych i rocznych jeden oryginalny obraz, czyli, że w ciągu roku przesylna

**BEZPŁATNIE 52 DZIEŁA** wybitnych malarzy polskich.  
W WAR-SZAWIE rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1.50 W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE z prz. 3000. ZA GRANICĄ I ZA OCZANEM rb. 10, półrocz. rb. 5, kwart. 2.50. Za odnośnym do domu 15 kop. kwartalnie. Numer pojed. kop. 15. Zmiana na adres 20 kop.  
Redakcja i Administracja „Złotego Rogu” w WARSZAWIE, ul. Królewska 27. Telef. Admin. 152-05, Redakcji 225-53.  
Na żądanie numery okazowe wydaje się i wysyła bezpłatnie.  
WYDAW. „WARSZAWSKA SPÓŁKA NAKŁADOWA”. Redaktor Feliks Kwaśniewski. Kier. nakł. Hier. Wolf w Grobiński 77074

**Rządca rolny** z kilkulatnią praktyką w gospodarstwie rolnym i w kraju, poszukuje posady w administracji „Kurjera”. Bobrowski 78345

**Rządca** rolny, obecnie pracuje w administracji „Kurjera”. Bobrowski 78345

**Rządca** rolny, obecnie pracuje w administracji „Kurjera”. Bobrowski 78345

**Samodzielną** praktykę w gospodarstwie rolnym i w kraju, poszukuje posady w administracji „Kurjera”. Bobrowski 78345

**Zarządzający** praktyką w gospodarstwie rolnym i w kraju, poszukuje posady w administracji „Kurjera”. Bobrowski 78345

**Mieszkania** w przytulnym domu w Nowym Świecie, w Warszawie, w ul. Zawalnej, w domu Nr 28-30 przy ul. Zawalnej (Wilno). Cena 400 zł rocznie.

**Mieszkanie** gruntownie odnowione (po zarządzie bratrydy właściciela) składające się z 4 pokojów, kuchni, spiżarni i dwu łazienek, do wynajęcia od Nowego Roku w domu państwa Kijakow w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr 28-30 (róg Trockiej). Wszelkie wygody, systemy elektryczne, pokoje duży, salon (sala) o 4 oknach. Blizszość informacji udzieli i mieszkanie pokaze szwajcar Jacyna w domu.

**Grand Prix Paryż 1900 roku.**

**AKCYJNE TOWARZYSTWO** Brodzichowych, gorzeln., rekty fik. i wódczanych zakładów

**A. WOLFSCHMIDT w Rydze**  
POLECA: kümmel, pomarańczówkę, wódki różne, nalewki, likiery, esencje i ekstrakty; RUM, KONJAK i ARAK z banderolą komory celnej i własnego butelkowania żubrowkę, małosyjską zapiekankę i in. **PRAWDZIWI RYSKI kunczeński balsam roślinny.** Otrzymać można we wszystkich większych składach win i pierwszorzędnych restauracjach.

**J. MALECKI**  
optyk i mechanik w WILNIE, róg Wielkiej i Miłonowej (dom księcia Ogłńskiego). **PRACOWNIA** fizyko-mechaniczna.

**Okulary, Binokle, Lornetki, Ekiery, Pantometry, Ruletki, Cyrkle, Linje, Trójkąty, TELEFONY, Elementa, Dzwonki,** Maszyny indukcyjne do elektryzacji, — pończochy jedwabno-gumowe, obrazy gumowe do lasek, szprycy Prawca, — rurki dla głuchych, — zondy dla bydła, — kategory do ściągania mleka u krów.  
**Termometry** lekarskie i do gorzeln., — TRALESY, BAROMETRY, HIGROMETRY, MANOMETRY. W DZIALE ZABAWEK: 77015  
**POLYOPTIKONY, — KINEMATOGRAFY,** oraz zabawki ogólnokształtujące, krajowych i zagranicznych fabryk poleca się w wielkim wyborze **NA GWIAZDKĘ!!!**